

**Przedstawiamy kolejny artykuł, w którym ukazujemy piękno naszego regionu. Jest on jednocześnie propozycją na weekendowy wypad za miasto.**

Ktoś mógłby zapytać, dlaczego akurat w Sierakowicach, w centrum gminnej wioski, znajduje się ogromny ołtarz, przy którym 6 czerwca 1999 r. Papież Jan Paweł II odprawił mszę św., a bynajmniej nie działo się to w Sierakowicach. Rozwiązanie owej zagadki jest bardzo proste. Otóż mieszkańcy kaszubskiej gminy Sierakowice sfinansowali budowę ołtarza, który stanął w Pelplinie, kociewskim miasteczku i siedzibie diecezji, gdzie odbyło się spotkanie Ojca Świętego z mieszkańcami Kociewia i Kaszub podczas VII pielgrzymki do ojczyzny. Po wizycie Papieża Polaka właściciele, czyli sierakowiczanie, zabrali ołtarz do siebie. I tak w lokalnym parku, nazywanym Papieskim, stoi niezwykła budowla. Jak się okazuje, jest to jedyny na Pomorzu zachowany w całości ołtarz upamiętniający pobyt Jana Pawła II na naszym terenie.

Jego nietypowa konstrukcja wzbudza podziw dla miejscowego artysty Jarosława Wójcika, notabene absolwenta krakowskiej ASP. Sieć - symbol kaszubskich rybaków, zarówno tych morskich, jak i jeziornych, unoszą dwa duże łabędzie, rozpościerając ją nad mensą ołtarzową. W ten sposób tworzą małą, przytulną kaplicę. Oczka owej sieci wypełniały malowidła przedstawiające świętych polskich. W Sierakowicach malowideł nie można zobaczyć, bowiem zachowano jedynie metalową konstrukcję wznoszącą się nad betonowym ołtarzem ustawionym na wodzie - stawie, wykonanym specjalnie na potrzeby posadowienia ołtarza. Nie ma też schodów, po których spływała woda, bo sierakowicki park do niedawna był podmokłą łąką, a nie pelplińskim wzgórzem. Brakuje również ambony w formie otwartej księgi z luźnymi kartkami i wielu detali symbolicznie nawiązujących do historii Kaszub oraz Pomorza. Między innymi w Pelplinie była podpórka pod mszał z kawałkami bursztynu - znakami „alfabetu” kaszubskiego. Stał też tron papieski z dwoma krzyżkami wykonanymi z 24-karatowego złota.

Sierakowicki ołtarz umieszczono nieopodal neogotyckiego kościoła św. Marcina, najstarszego obiektu sakralnego w gminie, w którego wnętrzu znajdują się między innymi barokowe XVIII-wieczne ołtarze. Artysta miał więc niełatwe zadanie połączenia elementów dawnej i nowej architektury sakralnej z pospolitą, słupkową zabudową mieszkalną i nieciekawą w tym miejscu przyrodą. Efekt osiągnął nieoczekiwany. Ołtarz stał się elementem nobilitującym wieś, która wygląda jak nieduże miasteczko, po kaszubsku zwane Srórkójce, o historii sięgającej 400-300 r. p.n.e.

Papieski ołtarz nie jest jedyną atrakcją Sierakowic. Są tu dwa kościoły, stoi kilka pomników i jest stała ekspozycja muzealna w Gminnym Ośrodku Kultury z unikatowym rękodziełem, gdzie można obejrzyć stare narzędzia, przedmioty użytkowe, serwetki ze słynnym

kaszubskim haftem, wyroby garncarskie, tabakiery z rogu. Wszystko z okolic Sierakowic.

Jednak to, co w gminie Sierakowice jest najcenniejsze, nie znajduje się w samej wsi, a w jej okolicach. Są to maleńkie, urokliwe miejscowości, jak chociażby Puzdrowo czy Kamienica Królewska, lasy pełne prawdziwków, rezerваты przyrody i od lat znane letnisko usytuowane nad olbrzymim Jeziorem Gowidlińskim, otoczonym łąkami z łagodnie opadającym dnem i wyspą owianą legendą o rycerzu Gowidzie. Niedaleko znajdują się też Lasy Mirachowskie, Zamkowa Góra i wiele innych pięknych miejsc.

Przez Sierakowice przechodzą turystyczne szlaki: piesze, rowerowe i kajakowe.

Dojazd do Sierakowic jest prosty, kursują autobusy PKS z Kartuz, Lęborka, Bytowa. Można też dojechać własnym samochodem - z Gdańska to zaledwie odległość 55 km. Na turystów czeka bogata oferta noclegowa. Jest to niby zwykła wieś, a są tam dwie restauracje i trzy kawiarnie i nawet dyskoteka.

***Tekst i zdjęcia Maria Giedz***

[nggallery id=3]